WYDANIE XXXIX

Newsville

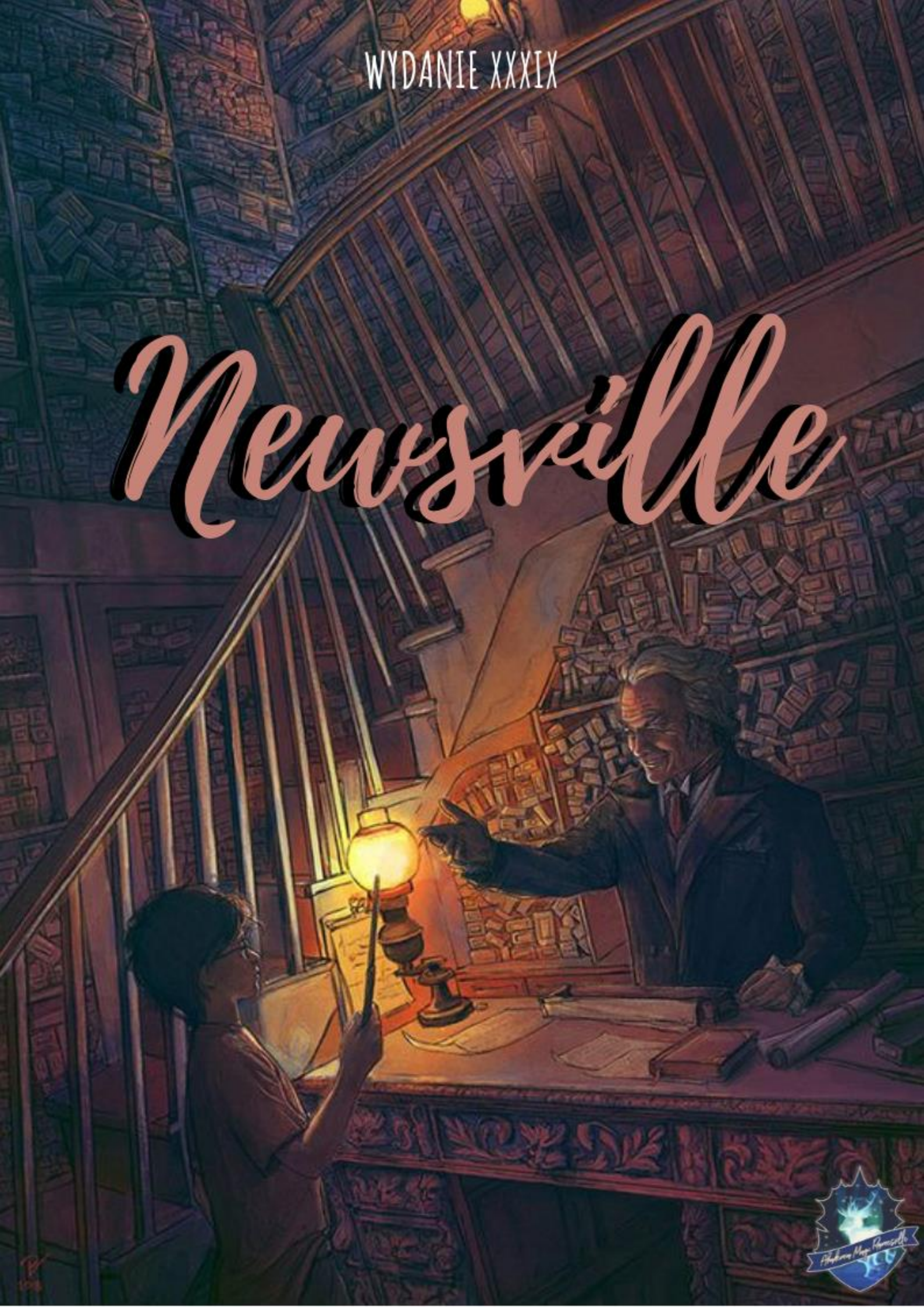

CO MOŻNA ZNALEŹĆ W 39. WYDANIU?

OSOBISTOŚCI OD DRUGIEJ STRONY 2
Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI 7
OPOWIADANIE 8
CZEGO NIE WIECIE O RAMESVILLE 10
NIECO WIĘCEJ O… 11
CIEKAWOSTKI 11
PRZEWODNIK PO MAGICZNYCH STWORZENIACH 12
USZY DALEKIEGO ZASIĘU 13
ZE SKRZACIEJ KUCHNI 15
WAKACYJNY HOROSKOP SYBILLI TRELAWNEY 16
WIEŚCI ZE ŚWIATA MAGII I RAMESVILLE 18
ANKIETY 19
WAKACYJNE PORADY MAGICZNEJ PANI 21
HUMOR 22
STREFA ROZRYWKI 24

OSOBISTOŚCI OD DRUGIEJ STRONY

Gościem Kylie Nickolson jest **profesor Lily Carter-Stewart** - prowadząca kurs Na tropie Magicznych Stworzeń, nauczycielka Transmutacji, opiekunka Testrali, a prywatnie - córka dwójki dyrektorów Ramesville. Jak wyglądały jej początki w Świecie Magii? Dlaczego uczy Transmutacji i prowadzi kurs o Magicznych Stworzeniach? Odpowiedzi na te, i wiele innych pytań, znajdziecie w poniższej rozmowie.

Kylie Nickolson, redakcja Newsville
profesor **Lily Carter-Stewart**

[Powoli weszła do pomieszczenia i zbliżyła się do osoby stojącej niedaleko. Uścisnęła jej dłoń i wskazała na fotel, sama rozsiadła się wygodnie na drugim, stojącym po przeciwnej stronie.] **Witam serdecznie, Pani profesor! Bardzo się cieszę, że zgodziła się Pani na dzisiejszą rozmowę - wywiad do Newsville.** *[Uśmiechnęła się do swojej rozmówczyni. Wyjęła notatnik i pióro z torby, przygotowując się do zapisania każdego słowa, które miało paść.]*

[Uśmiechnęła się i uścisnęła dłoń dziewczyny, która zaprosiła ją do udziału w wywiadzie.] **Dzień dobry, Kylie! Ja również się cieszę i dziękuję za zaproszenie.** *[Usiadła wygodnie na fotelu, który wskazała jej redaktorka, uważając, by nie pognieść sukienki. Założyła nogę na nogę, splotła dłonie na kolanach i z delikatnym uśmiechem spojrzała na dziewczynę.]*

Dobrze… Zacznę od dosyć oczywistego pytania - bardziej rozgrzewkowego. Jak wyglądały Pani początki w Świecie Magii? Kiedy Pani tu trafiła, w jakich okolicznościach do tego doszło? Co skierowało Panią ku naszej szkole i jak do tego doszło, że aktualnie jest Pani nauczycielką? Kiedy to nastąpiło?

[Spojrzała na swojego gościa z uwagą, trzymając rękę w gotowości do pisania, nie tracąc jednak nadal uśmiechu z twarzy.]

Jak dużo pytań na sam początek! *[Zaśmiała się, spoglądając na uczennicę.]* **Zacznę od początku...** *[Odchrząknęła.]* **Moje początki w ŚM-ie były dość burzliwe. Robiłam dwa podejścia do bycia uczennicą w Ramesville. Za pierwszym razem wylądowałam w Gryffindorze jako Leah Taylor, a dopiero na następny rok szkolny zapisałam się jako Lily Taylor i wówczas Tiara przydzieliła mnie do Hufflepuffu. Nie mam pojęcia, dlaczego za pierwszym razem się nie udało. Może to sprawa domu.** *[Zaśmiała się.]* **Oczywiście żartuję, Gryfoni są wspaniali i wszystkich serdecznie pozdrawiam!** *[Uśmiechnęła się delikatnie, wzięła głęboki wdech i mówiła dalej.]* **Trafiłam tutaj...** *[Zamyśliła się na chwilę, próbując sobie przypomnieć.]* **Nie pamiętam dokładnej daty, ale był to luty albo marzec 2018 roku. Czyli mam ponad rok za sobą. Niewiarygodne, jak szybko to minęło. O Akademii dowiedziałam się z reklamy na Facebooku. Z prywatnego konta obserwuję pełno potterowskich stron i któraś z nich po prostu udostępniła reklamę. Miałam na głowie studia, zaliczenia i pisanie pracy dyplomowej, czyli w sumie ogrom czasu, więc pomyślałam - czemu nie, dodatkowe**

obowiązki są zawsze mile widziane! *[Roześmiała się. Poprawiła włosy, które opadały jej na czoło, przełknęła ślinę i mówiła dalej.]* **Jak zostałam nauczycielką? Wydaje mi się, że tak samo jak każdy z tutaj obecnych pedagogów. Ukończyłam klasę I, potem II, zaliczyłam staż... Swoją drogą chyba jestem rekordzistką w liczbie odbytych staży.** *[Zaśmiała się.]* **I cóż, tak jakoś to się ułożyło, od zeszłego roku szkolnego uczę tutaj Transmutacji i okazjonalnie podczas wakacji o Magicznych Stworzeniach.** *[Poprawiła się na fotelu.]* **Trochę się rozgadałam, a to dopiero początek!** *[Spojrzała rozbawiona na Kylie, dając jej znak, że już skończyła swoją paplaninę.]*

[Ledwo nadążała z zapisywaniem każdego słowa nauczycielki. Gdy ta skończyła mówić, uniosła wzrok znad swojego notatnika.] **Każdy kiedyś jest nowy i dopiero zaczyna swoją przygodę. Jednym przychodzi to łatwiej, drugim troszkę trudniej. Czy na początku coś w Świecie Magii sprawiało Pani jakieś mniejsze lub większe trudności? Jeśli tak, to co to było i jak Pani sobie z nimi radziła ? Może ma Pani jakieś porady dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z magiczną szkołą?** *[Spojrzała z zaciekawieniem i ponownie chwyciła mocniej swoją pióro.]*

Masz rację, początki w Świecie Magii bywają trudne. Jedni sobie szybko radzą, inni niekoniecznie. *[Pokiwała głową.]* **Ja miałam to szczęście, że zaliczyłam się do pierwszej grupy. W dormitorium spotkałam wiele pomocnych duszyczek, mam tutaj na myśli Anastazję Miller, Gabrielle Simpson i pozostałych Puchonów, a także - a może raczej przede wszystkim - naszego ówczesnego opiekuna, teraz dyrektora, Crispina Stewarta.** *[Uśmiechnęła się.]* **Zawsze mogłam się do niego zwrócić z pytaniem, prośbą o pomoc, a on cierpliwie odpowiadał, za co jestem mu ogromnie wdzięczna. Więc jeśli ująć to skrótowo, mój proces adaptacji trwał stosunkowo krótko i przebiegł bezboleśnie.** *[Uśmiechnęła się delikatnie.]* **Nowym osobom, które dopiero rozpoczynają przygodę z magią, życzę wytrwałości. Z początku może coś się wydawać trudne, niezrozumiałe i nie do ogarnięcia, jednak jeśli dacie temu szansę, to może okazać się czymś naprawdę fantastycznym i wartym poświęcenia czasu.** *[Odchrząknęła cicho.]* **Nowicjuszom powiedziałabym też, by nie bali się pytać, bo - jak sama powiedziałaś - wszyscy byli kiedyś nowi i z chęcią pomogą młodszym kolegom oraz koleżankom**. *[Uśmiechnęła się delikatnie i skinęła głową w stronę młodej redaktorki, czekając na kolejne pytania z jej strony.]*

Na początku większości osób ciężko jest się odnaleźć, ale gdy już się to uda Świat Magii staje się naprawdę czymś wspaniałym. *[Uśmiechnęła się delikatnie przypominając sobie, jak wyglądało to u niej.]* **Pani udało się przezwyciężyć wszelkie trudności związane z rozpoczynaniem nowej nieznanej przygody, na co dowodem jest to, że została Pani z nami, aż do teraz. No właśnie, jest Pani w naszej szkole już trochę. Z pewnością była Pani świadkiem małych lub większych zmian w niej, lub ogólnie w całym Świecie Magii. Czy któraś z nich jakoś szczególnie miała na Panią wpływ?** *[Dziewczyna założyła na nogę na nogę cały czas coś notując.]* **Śmiało, proszę się częstować!** *[Wskazała na stojącą na stoliku miskę z ciasteczkami i filiżankę z herbatą.]*

Każda zmiana wywiera na nas wpływ - niezależnie od tego czy dotyczy ona zmiany listy uczniów wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, czy składu dyrekcji. I niestety nie jestem na tyle długo w ŚM-ie, by móc wypowiadać się o sytuacji w całym magicznym świecie. *[Z uśmiechem poczęstowała się ciasteczkiem, po czym kontynuowała.]* **Jak tak się zastanawiam, to nie wiem, która ze zmian, których byłam świadkiem, wywarła na mnie największy wpływ. Wydaje mi się, że te, których byłam uczestniczką - zmiana klasy, potem rozpoczęcie pracy jako Opiekunka Zabaw**

przy jednoczesnym realizowaniu kursów, następnie nauczanie… Nie bez znaczenia są też zmiany dyrekcji, chociaż z porozumiewaniem się nie miałam zazwyczaj dużych trudności. *[Zamyśliła się, po czym doszła do wniosku, że nie ma nic więcej do dodania w tym*

temacie i upiła łyk herbaty.]

[Zanotowała z uwagą wszystkie słowa nauczycielki.] **Ach, niektóre zmiany wpływają na nas wręcz nieodwracalnie, jednak niekoniecznie muszą mieć one zły wpływ. Czasami zmiany okazują się potrzebne, aby dalszą przyszłość malowała się lepiej czy też, abyśmy po prostu mogli iść naprzód. W końcu czym byłoby życie bez zmian.** *[Zamyśliła się.]* **Czy wiąże Pani jakieś większe plany na przyszłość z naszą Akademią? Co chciałaby Pani jeszcze tutaj osiągnąć?**

Póki co, to moim największym planem jest wytrwanie tutaj na stanowisku profesorskim i nie dawać dyrekcji powodów do zwolnienia mnie. Nie mam jakichś większych aspiracji, bo realizuję się zarówno jako nauczyciel, jak i opiekun wspaniałego domu. *[Uśmiechnęła się delikatnie.]* **Być może za kilka lat będę dążyła do czegoś więcej, ale jeszcze długa droga przede mną. Zobaczymy też, co los przyniesie, bo może on ma inny plan na moje życie niż ja.**
[Zaśmiała się, po czym spojrzała na redaktorkę. Oczekując na kolejne pytanie, sięgnęła po kolejne ciasteczko.]

Mam nadzieję, że zostanie Pani z nami jeszcze na długo i uda się Pani zrealizować wszystkie plany, jakie się narodzą. *[Dziewczyna uśmiechnęła się do rozmówczyni.]* **W tradycyjnym roku szkolnym naucza Pani Transmutacji. Podczas wakacyjnego roku prowadzi Pani kurs o Magicznych Stworzeniach. Dlaczego akurat w tych dziedzinach postanowiła Pani kształcić młodych adeptów magii? Czy wahała się Pani nad wyborem jakichś innych przedmiotów, czy może od razu wiedziała Pani, że to właśnie Transmutacji i o Magicznych Stworzeniach chce Pani nauczać.**

Ja również mam taką nadzieję, Kylie. *[Uśmiechnęła się ciepło w stronę redaktorki.]* **Och, oczywiście, że nie! Nasza Akademia oferuje tak szeroki wachlarz możliwości kształcenia się, że nie wiedziałam, na co się zdecydować. Dyrekcja potwierdzi, że pisałam do nich prośbę o umożliwienie mi realizowania większej liczby staży niż to możliwe. Po części poszli mi na rękę i zwiększyli liczbę staży z dwóch do trzech, a ja chciałam podjąć cztery. Z bólem serca pożegnałam się z OpCM, jednak wiem, że w rękach mojej starszej siostry, Rity Prince, jest mu dobrze. Od początku mojego pobytu w Akademii miałam dobry kontakt z Crispinem i to do niego chciałam iść na początku na staż, ale coś zaczął kręcić nosem i szukać wymówek, a ostatecznie przekonał mnie do Transmutacji. ~~Mam nadzieję, że Amelie tego nie przeczyta, ale sama z własnej, nieprzymuszonej woli nigdy nie wybrałabym Transmutacji na rozszerzenie i później staż.~~ Przerażała mnie ta nauka. Do tej pory mam dreszcze, gdy słyszę zagadnienia, które są omawiane na rozszerzeniu, ale po części to pokochałam i cieszę się, że dałam się namówić.** *[Na jej ustach gościł ciepły uśmiech, gdy wspominała o nauce, której*

poświęciła swoją karierę magiczną.] **Moją drugą miłością były Magiczne Stworzenia i właściwie to nadal nią są, tyle że zdałam sobie sprawę, że jestem zbyt leniwa na tworzenie w pełni klimatycznych zajęć. Dodatkowo - owszem, mogę uczyć o Magizoologii, ale gdybym miała to robić na pełen etat, to obawiam się, że szybko bym się wypaliła.** *[Westchnęła ciężko.]* **Reasumując, mimo że droga do obecnego stanu była kręta, to jestem zadowolona z efektów końcowych. I mam też nadzieję, że moja praca i moje starania przynoszą efekty.**

Zdecydowanie są to jedne z dziedzin, którym warto poświęcić uwagę. Można dzięki nim dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy, doskonale jednak rozumiem dlaczego nie była Pani od początku pewna, że to im chce się poświęcić. Z doświadczenia wiem, że czasami ciężko jest się zdecydować, ponieważ sama nawet przy wyborze rozszerzenia bardzo ubolewałam nad tym, że mogę wybrać tylko 8 przedmiotów. *[Redaktorka zaśmiała się i upiła łyk herbaty.]* **Z pewnością jest Pani osobą posiadającą dużą wiedzę w różnych dziedzinach, świadczyć o tym może aż 5 ukończonych przez Panią staży, o których już Pani wspomniała. Czy kariera stażysty jest trudna? Który ze staży był dla Pani najprzyjemniejszy?**

Schlebiasz mi z tą dużą wiedzą w różnych dziedzinach. *[Zarumieniła się, po czym odchrząknęła, odnosząc się do pytań.]* **Czy kariera stażysty jest trudna? Tak i nie. Każdy do tego inaczej podchodzi. Jednak jeśli ktoś nie ma wystarczająco pomysłu na siebie, samodyscypliny i czasu, to obawiam się, że mógłby się w tym wszystkim pogubić. Trzeba bowiem planować swoje lekcje, uczęszczać na zajęcia i czasami dodatkowe spotkania, a poza tym ułożyć autorski program nauczania. Im więcej staży się podejmuje, tym trudniej nad wszystkim zapanować.** *[Westchnęła cicho.]* **Wszystkie staże były dla mnie przyjemne. Wiadomo, że niektóre mniej, inne bardziej, ale sama wybierałam, więc nie stykałam się z czymś, czego nie lubiłam. Jeśli miałabym wskazać na jeden ze staży, to chyba ten z Zaklęć. Bardzo imponowała mi wiedza, umiejętności i podejście profesor Raven Cane, która była moją mentorką. Nigdy jej nie dorównam, ale wiele się od niej nauczyłam. Prezentuje sobą takie świeże, luźne i wyrozumiałe podejście do nauczania. Gdyby wszyscy byli tacy, to nauka byłaby istną przyjemnością.** *[Uśmiechnęła się szeroko, a następnie upiła łyk herbaty, która przyjemnie pieściła jej podniebienie.]*

Zgadzam się, sposób prowadzenia zajęć przez profesor Cane był naprawdę świetny. Myślę, że każdy ma szansę być takim profesorem lub znaleźć swój własny sposób, który przypadnie uczniom, a także samemu profesorowi do gustu. Wystarczy tylko chcieć, a wszystko staje się łatwiejsze. *[Uśmiechnęła się.]* **Myślę, że staże mogą bardzo pomóc nam w przygotowaniu do kariery nauczyciela. Z pewnością również pomagają nam zdobyć większą wiedzę i rozwijają nas. No dobrze, przejdźmy dalej. Czy podczas swojej kariery w ŚM myślała Pani kiedykolwiek nad rezygnacją? Jeśli tak, to z jakiego powodu?**

Oj, żeby to raz! *[Zaśmiała się.]* **Dyrektor Stewart już tyle razy słyszał ode mnie, że odchodzę, mam wszystkiego dość i więcej tu nie wrócę, że to prawdziwy cud, że jeszcze nie osiwiał.** *(Katarzyna Dowbor zdradziła, że rudzi nie siwieją. ~Isaak)* **Skłaniały mnie do tego chwilowe kryzysy tutaj lub też nadmiar obowiązków w realnym życiu, z którym nie dawałam sobie rady.** *[Poprawiła się na fotelu.]* **Koniec końców jednak nie odeszłam i w najbliższej przyszłości tego nie planuję. Zdarza mi się robić krótkie przerwy, jednak póki co trzymam się Ramesville.** *[Uśmiechnęła się do redaktorki, sięgając jednocześnie po smakowicie wyglądające ciasteczko.]*

Aktualnie jest Pani opiekunką Testrali. Wiem jednak, że piastowała Pani już również funkcję opiekuna pomocniczego. Przybliży nam Pani, jak to wszystko działa? Jakie zadania czekają na opiekuna domu? Czy dobrze się Pani czuje, sprawując tę funkcję?

To prawda, w zeszłym roku szkolnym piastowałam stanowisko opiekuna pomocniczego Gryffindoru, a teraz w trakcie wakacji jestem opiekunem głównym Testrali. *[Przełknęła ślinę, zastanawiając się, jak ująć to wszystko w słowa.]* **Sprawowanie nad kimś opieki wymaga ogromu czasu i zrozumienia dla problemów uczniów. Czasami trzeba zapomnieć o tym, że jest się nauczycielem i wczuć w uczniowską perspektywę, by pomóc. Jest to wymagające,**

odpowiedzialne zadanie, którego cały czas się uczę. Myślę, że więcej na ten temat mógłby powiedzieć ktoś doświadczony, a nie taki szczypiorek jak ja. *[Zaśmiała się.]* **Co do zadań, to opiekun przede wszystkim pilnuje swoich podopiecznych, rozwiązuje konflikty, czasami łagodzi napięcia między profesorami a uczniami. Opiekun domu powinien być zarówno autorytetem dla swoich podopiecznych, ale i przyjacielem. Nie jest łatwo pogodzić tych dwóch ról, jednak dla chcącego nic trudnego. Też nie każdy jest stworzony do bycia opiekunem. Osobie, która buduje mur na granicy uczeń-profesor, niestety ciężko będzie nawiązać więź z uczniami. W moim odczuciu, ja radzę sobie nie najgorzej i spełniam się w tej funkcji, jak już wcześniej wspominałam. Mam nadzieję, że moi podopieczni mają takie samo zdanie na ten temat.** *[Upiła łyk herbatki, dając tym samym Kylie znać, że może przejść dalej.]*

Rozumiem, że opiekunowie posiadają sporo obowiązków, myślę jednak, że sprawowanie tej funkcji jest wspaniałym i bardzo pouczającym doświadczeniem. *[Uśmiechnęła się delikatnie i spojrzała w swój notatnik.]* **Pora na ostatnie już pytanie ode mnie, ponieważ nasza rozmowa zbliża się ku końcowi. Czy chciałaby Pani może kogoś pozdrowić, a może dodać na koniec coś od siebie?**

Już koniec? Szybko to zleciało! *[Zdziwiła się, jednak na jej ustach gościł uśmiech.]* **Chciałabym pozdrowić mojego kochanego tatusia, mamę, ulubione siostry oraz resztę rodziny - zarówno tę dalszą, jak i bliższą. Serdecznie całuski przesyłam także w stronę cudownych Testralków oraz Isabelli, która bardzo mi pomaga w opiece nad nimi.** *[Uśmiechnęła się szeroko.]* **Pozdrawiam także wszystkich czytelników i ogólnie społeczność naszej Akademii. Korzystajcie z wakacji, póki są, bo wrzesień (lub październik, zależy, ile kto ma lat) zbliża się wielkimi krokami!** *[Zaśmiała się.]*

Ja również pozdrawiam! Bardzo dziękuję za dzisiejszy wywiad. Cieszę się, że zgodziła się Pani poświęcić mi trochę czasu. *[Wstała ze swojego miejsca i uścisnęła dłoń profesorki.]*

Nie ma za co, to był dla mnie zaszczyt. *[Uśmiechnęła się serdecznie, wstając z fotela.]* **Dziękuję raz jeszcze za zaproszenie!** *[Uścisnęła dłoń Kylie, po czym wyszła z pomieszczenia.]*

Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI

„WŁADCA PIERŚCIENI: BRACTWO PIERŚCIENIA" - J.R.R Tolkien

"W spokojnej wiosce Shire żyje hobbit Frodo, który pewnego dnia zostaje obarczony niezwykle odpowiedzialnym zadaniem. Ma on podjąć niebezpieczną podróż przez Śródziemie do Szczelin Zagłady, by tam zniszczyć Pierścień Jedyny, pozostawiony mu przez jego kuzyna, Bilba Bagginsa, tytułowego bohatera Hobbita. Frodo musi bowiem udaremnić plany Saurona, Władcy Ciemności, który pragnie odzyskać Pierścień i dzięki niemu zapanować nad wszystkimi ludami. Od wypełnienia tej misji zależy los całego Śródziemia.

Tak oto zaczyna się niesamowita przygoda! Na zmianę epicka i intymna, dramatyczna i komiczna, zabiera czytelnika w wierze zmieniającej się scenerii i bohaterów do świata uwielbianego przez kolejne pokolenia czytelników."

Mamy przed sobą najpopularniejszą serię książek Tolkiena, która została zekranizowana od tyłu. Ci, którzy czytali, dobrze wiedzą, że pierwszą częścią cyklu jest „Hobbit: Niezwykła podróż". Jednakże większości fanom to nie przeszkadza. Ja osobiście najpierw obejrzałam film, a później przeczytałam książkę. Czy żałuje? Oczywiście, że nie! Sama książka ma w sobie ogromny potencjał. Pomimo tego, że czasami dłuży się jej czytanie, a niektóre fragmenty trzeba przeczytać dwukrotnie, nie traci na tym uroku. Opisy przyrody i bohaterów są tak bogate i precyzyjne dopracowane, że naprawdę można poczuć się jak w tamtym świecie. Praktycznie każdy występujący bohater ma kawałek swojej historii.

Tolkien w swojej powieści ukazuje wartości życiowe, takie jak nadzieja i przyjaźń. Mnie osobiście urzekła ta druga. Przyjaźnią niezwykle trwałą i dojrzałą okazała się relacja, jaka łączy dwóch hobbitów, Frodo Bagginsa i Sama Gamgee. Co ciekawe, nie była to przyjaźń dwóch całkowicie równorzędnych postaci, gdyż Sam pracował u Frodo jako ogrodnik. Od początku jednak łączące ich stosunki były bardzo bliskie i pełne zażyłości. Sam jest bardzo oddany Frodowi i szczerze go podziwia. Nie waha się pójść razem z nim na niebezpieczną wyprawę, chociaż kompletnie nie zna świata poza Shire. Frodo zaś obawia się, że może niepotrzebnie narazić przyjaciela, jednakże myli się. Sam w najgorszych chwilach jest z nim i jest gotów poświęcić dla niego swoje życie.

Reasumując powieści Tolkiena, a szczególnie cykl "Władcy Pierścieni" jak najbardziej polecam. "Bractwo Pierścienia", jak i cała trylogia, jest dla mnie książką ponadczasową, ale to oczywiście zależy od naszego gustu. Opowiada między innymi o przyjaźni i poświęceniu dla bliskich i ojczyzny, co w dzisiejszych czasach, moim zdaniem, jest nie do końca w stu procentach zrozumiałe. Książka ta jest dobra dla osób w każdym wieku, dlatego zawsze można z nią przeżyć niesamowitą przygodę.

OPOWIADANIE

ROMEO I JULIA W RAMESVILLE

Zwykły lipcowy poranek, nie dzieje się nic szczególnego. W Ramesville trwały kursy wakacyjne, dlatego zamek pełen był młodych adeptów magii, którym sam rok szkolny nie wystarczał. O tej porze w dormitorium Hipogryfów wszyscy jeszcze słodko spali. Nagle w sypialni jednej z dziewczyn, rozległ się przerażający krzyk.
- **Na lekcje! Won!** - darła się prefekt naczelna Leyla Belikov.
Była to bardzo młoda czarodziejka o niesamowitych umiejętnościach, wysokiej samodyscyplinie i boskiej urodzie. Przebudziła się przestraszona, siedząc jeszcze w łóżku, krzyczała na resztę, aby wygonić ich na zajęcia.
- **Leyla! Jest sobota rano... Wyluzuj.** - mruknęła Rosalia, której prawe oko z politowaniem spoglądało na koleżankę, a lewe nadal pogrążone było w głębokim śnie.
- **To, że nie ma lekcji, nie oznacza, że nie możemy zrobić czegoś…. Wyjątkowego!** - westchnęła naczelna. Reszta dziewczyn tylko jęknęła...

Leyla, mając w zwyczaju nie rezygnować ze swoich postanowień, porwała Rosalie i Kylie za rączki i zaciągnęła je do pokoju wspólnego. W jednym z foteli siedział ich opiekun, profesor Isaak Gyllenhaal-Hargreeves.
- **Dzień dobry, dziewczynki!** - przywitał ich promiennym uśmiechem znad sterty papierów, które właśnie wypełniał. Kylie jęknęła. Wakacje, weekend, a za oknami pada deszcz. Nickolson wręcz uwielbiała takie dni… Przespać w swoim wygodnym łóżku.
- **Odwiedziła mnie sowa pani dyrektor Carter. Przyniosła prośbę, aby prefekci naczelni zorganizowali jakieś zabawy na ten ponury wieczór.** - powiedział, odkładając kolejny plik pergaminów na bok.

Oczy Belikov zabłysnęły. Bez jakiegokolwiek słowa pociągnęła koleżanki do Kryształowej Komnaty, gdzie siedziało już kilkoro uczniów. Leyla pobiegła od razu do stołu Testrali, przy którym śniadanie wcinała druga prefekt naczelna, Moria Nerios. Dziewczyna spokojnie chciała ugryźć tosta z dżemem, kiedy Belikov na nią naskoczyła.
- **Moriś! Zebranie! Teraz!** - krzyknęła z radością, a tost Morii wylądował na jej kolanach.
- **Daj mi zjeść, kobieto!** - warknęła na nią bezskutecznie.
- **Mam pomysł na wieczór. Zrobimy przedstawienie.** - Nerios zmarszczyła brwi.
- **I kto Ci w nim wystąpi? To dla dzieeeci!** - przeciągnęła ostatnie słowo i przewróciła oczami.
- **My, inni prefekci, Rosalia i Kylie też pomogą! No i w głównych rolach…** - zaczęła paplać. W ramach protestu, Moria wsadziła jej do ust tosta. - **A może najpierw powiesz mi co to za sztuka?** - zapytała.
- **Romeo i Julia!** - w tym momencie Moria odchyliła się za daleko i spadła z krzesła. - **W rolach głównych Crispin Stewart i Kazbiel Thundershout!** - Leyla teatralnie wywinęła ręką i wyszczerzyła się.

Moria była zachwycona pomysłem. Bardzo chciała zobaczyć profesora Stewarta w długiej, różowej sukience. Dziewczyny szybko podzieliły się zadaniami. Belikov była odpowiedzialna za przekonanie głównych aktorów do występu. Zajęło jej to sporo czasu, ale zadowolona przybiegła w podskokach z powrotem do Kryształowej Komnaty z dobrymi nowinami. Moria była odpowiedzialna za przekazanie informacji o wieczornej sztuce innym prefektom i uczniom o wieczornej sztuce, a także za przygotowanie dekoracji. Wiele osób zdecydowało się pomóc w tym przedsięwzięciu. Wieczorem wielka sala zamieniła się piękny teatr z ogromną sceną. Na jej końcu stał balkon z muru, który został wyczarowany, specjalnie na tę okazję, przez dyrektor Arię Carter. Siedziała ona teraz w honorowej loży w pierwszym rzędzie i oczekiwała na przedstawienie. Obok niej siedziała jej siostra, a dalej jej matka. Na jednej kolumnie sali wisiał ogromny plakat: tytuł „**ROMEO I JULIA**" nad zdjęciem rozmarzonego Kazbiela i pewnego siebie Crispina.

Wszystkie miejsca były zajęte. Wszędzie było słychać rozmowy widzów na temat tego, co chcieliby zobaczyć na scenie.
- **Wchodzimy za trzy, dwa, jeden… Zero!** - szepnęła zza kulis Belikov. Rozpoczął się pierwszy akt… W końcu wszyscy doczekali się upragnionej sceny - w rolach głównych - kochankowie. Na balkonie pojawił się, ubrany w długą zieloną suknię, z doczepianymi do włosów rudymi lokami, Crispin, czyli Julia. Na scenę wbiegł Kazbiel w tradycyjnym stroju księcia.
- **Lecz cicho! Co za blask strzelił tam z okna! Ono jest wschodem, a Julia jest słońcem! Wznijdź, cudne słońce, zgładź zazdrosną lunę. Która aż zbladła z gniewu, że ty jesteś. Od niej piękniejsza; o, jeśli zazdrosna. Nie bądź jej służką! Jej szatkę zieloną. I bladą noszą jeno głupcy. Zrzuć ją! To moja pani, to moja kochanka!** - zaczął wołać do Crispina z pełnym uczuciem, a ten skrzyżował swoje ręce na klatce piersiowej.
- Romeo! Czemuż ty jesteś Romeo? Wyrzecz się swego rodu, rzuć tę nazwę! Lub jeśli tego nie możesz uczynić, To przysiąż wiernym być mojej miłości, A ja przestanę być z krwi Kapuletów. - odpowiedział mu Stewart piskliwym głosem i poprawił jeden ze swoich loczków.
- **Zwij mię kochankiem, a krzyżmo chrztu tego. Sprawi, że odtąd nie będę Romeem.** - wołał dalej Kazbiel, a z widowni można było usłyszeć wzdychanie i zachwyt uczennic, które teraz chciałyby być na miejscu profesora.

Dalsza część sztuki przebiegała bezproblemowo. Naczelne jednak zmieniły jej koniec. Ostatnia scena przedstawiała pogodzenie się rodów i ślub zakochanych.
- **Ogłaszam was mężem i żoną.** - powiedział Karol Piccifues, który wcielił się w księdza. Tym razem z widowni można było usłyszeć szlochy wzruszenia.
- **Może Pan pocałować Pannę Młodą.** - uśmiechnął się w stronę zakochanych. Usta Thudershouta zbliżały się niebezpiecznie do ust Stewarta, kiedy to nagle…
- **O MÓJ BOŻE!** - krzyknęła dyrektor Amelia Carter. Siedziała w swoim łóżku, cała zalana była potem. - **To był tylko sen. To tylko sen…** - powtarzała, próbując się uspokoić.
- **Nigdy więcej nie zjem kebabu przed snem, nigdy!** - westchnęła i wytarła czoło chusteczką.

CZEGO NIE WIECIE O RAMESVILLE

Na okres Wakacyjnego Roku Szkolnego po raz drugi utworzono trzy wyjątkowe domy: Gromoptaki, Hipogryfy i Testrale.

Zajęcia w ramach wakacyjnych kursów prowadzi aż ośmiu nauczycieli z kadry nauczycielskiej XXXIV roku.

Rok temu, podczas Wakacyjnego Roku, puchar domów zdobyły Testrale, uzbierali oni aż 26 418 punktów, a ich opiekunkami były prof. Seshru Raven i prof. Sophie Mellark-Poe.

Podczas ostatnich wakacji aż 13 osób zaliczyło kursy, a w ofercie znajdowały się takie zajęcia jak: Mity Nordyckie, Magiczne Safari, Wakacje z duchami czy nawet Klimatyczne zwiedzanie magicznych placówek.

W Ramesville przeprowadzono już aż 27 staży nauczycielskich, największym zainteresowaniem cieszy się Opieka nad Magicznymi Stworzeniami (aż 6 stażystów), a najwięcej praktyk odbyła prof. Lily Carter-Stewart (z 5 przedmiotów).

W 2016 roku również odbył się Wakacyjny Rok Szkolny, jego oferta liczyła 7 kursów, między innymi: Podróże po czarodziejskiej przyszłości, Wpływy haremu na Imperium Osmańskie oraz W poszukiwaniu kosmitów. Uczniowie należeli do dwóch domów: Dragons i Vampires.

Dawniej dyrekcja Akademii zatrudniała lekarza, pedagoga, psychiatrę czy też nauczyciela na zastępstwa.

Najwięcej nauczycieli zatrudnionych było na katedrze Historii Magii oraz Opieki nad Magicznymi Stworzeniami (aż 26), Wróżbiarstwa (25) i Latania na miotle / Quidditcha (24).

Do tej pory w Ramesville prowadzono 6 przedmiotów związanych z językami, były to: Język hiszpański, Język niemiecki, Językoznawstwo, Łacina, Starożytne języki magiczne, Starożytne runy.

Od V roku szkolnego Slytherin zdobył największą liczbę pucharów domu (12), drugie miejsce (7 pucharów) należy do Hufflepuffu, na trzecim miejscu znajduje się Ravenclaw (6 pucharów), a na końcu Gryffindor - tylko 3 puchary. Po jedynym pucharze zdobyły wakacyjne domy, w 2016 roku - Dragons, a w 2018 - Testrale.

NIECO WIĘCEJ O...

Augusta Longbottom, czyli dobrze nam znana babcia Nevilla. Urodziła się około 1940 roku. Status jej krwi jest czysty. Jest wdową, a imię jej zmarłego małżonka nie jest znane. Jej synem jest Frank Longbottom, który wraz z małżonką był torturowany przez Bellatrix Lestrange. Augusta miała również brata Algiego. Wychowywała Nevilla, któremu każdego roku wysyłała paczki do Hogwartu z rzeczami, których zapomniał. W 1998 roku brała udział w Bitwie o Hogwart. Podczas siódmego roku, Nevill postawił się reżimowi rodzeństwa Carrow, więc Dawlish miał pojmać właśnie Augustę, aby była kartą przetargową. Niestety śmierciożercy pomylili się co do niej. Obezwładniła Dawlisha tak, że ten trafił do Szpitala św. Munga. Pani Longbottom była bardzo wymagającą i surową babcią, co może potwierdzić wyjec, który kiedyś wysłała wnukowi, za zgubienie kartki z hasłami do dormitorium. Zawsze chciała, aby jej wnuk był taki, jak ojciec i oczywiście się tego doczekała! W filmach możemy zauważyć ją jedynie przez chwile, w pierwszej części na peronie, gdy stała razem z młodym Nevillem.

CIEKAWOSTKI

1. Z serii znamy dwie osoby, które zostały **Hatstall** (czarodziej, nad którego przydziałem Tiara zastanawiała się dłużej niż pięć minut) byli to: Minerwa McGonagall - Tiara wahała się pomiędzy Ravenclawem a Gryffindorem - oraz Peter Pettigrew, który mógł zostać Ślizgonem.
2. Luna Lovegood podpisała się do góry nogami na liście członków Gwardii Dumbledore'a.
3. Meropa Gaunt nie była charłakiem, jej moc magiczna była hamowana przez strach przed ojcem. Dopiero po jego aresztowaniu jej moc zaczęła się ujawniać.
4. Dolores Umbridge miała młodszego brata, który był charłakiem i, gdy ta miała 15 lat, odszedł wraz z matką do świata mugoli.
5. Severus Snape jest jedyną osobą w serii, która nigdy nie zwróciła się do Harry'ego po imieniu.
6. Harry odziedziczył po J.K. Rowling datę urodzenia, Hermiona jej charakter, natomiast Ron - lęk autorki przed pająkami.

PRZEWODNIK PO MAGICZNYCH STWORZENIACH

LANGUSTNIK LADACO
(klasyfikacja MM: XXX)

Są wakacje. To wspaniały czas, aby wyjechać gdzieś nad morze, wygrzewać się w promieniach słońca na plaży oraz smakować kuchni śródziemnomorskiej. Chciałabym jednak ostrzec Was przed pewnym stworzeniem, które uprzykrzyło wakacje mojej ciotce Gertrudzie, mugolce. Latem 2001 roku, zamiast cieszyć się urlopem, spędziła wakacje w szpitalu - a była to wina *Langustnika Ladaco*.

Langustnik Ladaco występuje w Europie, preferuje życie na skalistych wybrzeżach. Jest to niepozorne stworzenie. Swoim wyglądem przypomina jasnoszarego homara, przyozdobionego w ciemnozielone plamki. Osiąga 12 cali (około 30 centymetrów) długości. Żywi się, znacznie mniejszymi od siebie, skorupiakami, aczkolwiek zdarza się, że zapoluje na coś większego.

Jak już wspominałam wcześniej, z wyglądu przypomina homara, a pomylenie go z tym skorupiakiem może przynieść opłakane skutki. Zjedzenie mięsa *Langustnika* wywołuje gorączkę oraz paskudne zielone zabarwienie twarzy. Uważać należy także na ukąszenie przez niego, ponieważ przyniesie Wam ono… Pecha!

RADA MAGIZOOLOGA: Jeżeli zostaniecie ukąszeni przez Langustnika, za wszelką cenę unikajcie sytuacji, w których musicie decydować o czymś ważnym, a także nie zakładajcie się, bo z góry będziecie skazani na porażkę. Niefart po jakimś czasie Was opuści.

USZY DALEKIEGO ZASIĘU

Stęsknieni? Zaciekawieni? A może znudzeni? Nie martwcie się! Niezależnie od tego, co Wam dolega, my mamy na to receptę. Oto przed Wami porcja świeżutkich, jak ciepłe bułeczki z piekarni, ploteczek! Kawa w jedną, Newsville w drugą dłoń i… Czytajcie!

Wakacje… Wakacje… Wszędzie wakacje! Ale nie w Akademii Magii Ramesville. Dyrekcja postanowiła na ten czas zorganizować specjalne kursy, w których, zamiast ocen, zdobywać można rangi! Dobra alternatywa dla leniuszków, nie sądzicie? Mijają tygodnie zajęć, a **dyrektor Crispin Stewart** wcale nie traci czasu! Ostatnio rzadko można spotkać jego narzeczoną, **dyrektor Amelie Carter-Moore**, a podstarzały już mężczyzna wcale nie odczuwa tęsknoty za nią. Powodem jego zachowania jest przebywanie z… Dwoma mężczyznami! Pierwszym z nich jest szanowany nauczyciel Ekspresowych wycieczek po magicznej przeszłości, **profesor Isaak Gyllenhaal-Hargreeves**! Drugim z nich jest uczeń (szok!), wychowanek Testrali, **Kazbiel Thundershout**! Dyrektor obrał sobie na cel dwóch mężczyzn i nie potrafi zrezygnować z żadnego z nich. Ciekawe, co będzie, kiedy Amelia się o tym wszystkim dowie! A co, jeżeli ona o wszystkim wie…

Czy Wy też zauważyliście, że nauczyciel Letnich Pojedynków, **profesor Karol Piccifues** oraz prowadząca kurs Liczę na Numerologię, **profesor Helena Browen** zbliżyli się ostatnio do siebie? My to zauważyliśmy, dlatego postanowiliśmy podzielić się z Wami naszymi podejrzeniami! Jak sama nauczycielka wspomniała, być może przez pomyłkę, ale jednak, podziwiała ciało Karola. Po wielu przemyśleniach, zgodziliśmy się wspólnie, że nauczyciele mają romans! Jeden z uczniów doniósł nam, że widział profesor Browen, jak w nocy skradała się do prywatnej komnaty profesora Piccifuesa. Przyjrzymy się temu...

Wiele interesujących wątków wyłapać można podczas rozmów w Kryształowej Komnacie naszej Akademii. To tam uczniowie romansują ze sobą, obgadują nauczycieli. Inni również dokładają swoje cegiełki, na przykład kłócąc się. Naszą uwagę przykuła jednak wiadomość od **profesor Lily Carter-Stewart**. Córka dwóch dyrektorów Ramesville wspomniała o tym, że podczas jej stażu ze Smokologii nasz nauczyciel Kultury Magicznej, **profesor Merkury Magana**, ją ujeżdżał! Przyznajcie, że zabrzmiało to bardzo dwuznacznie! Sam profesor nawet nie zaprzeczył, a odpowiedział równie dwuznacznymi emotkami. Jak sądzicie, czy to prawda, że między dwójką tych nauczycieli kwitnie gorący romans?

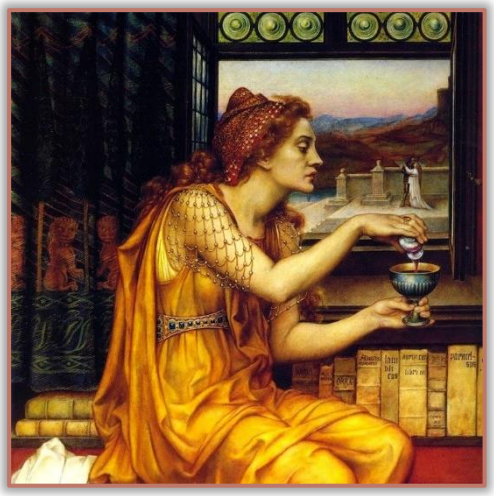

Ledwo wkroczyła w progi Akademii, a już wszystkie oczy były zwrócone wyłącznie na nią. Najjaśniejsza gwiazda, wychowanica domu Hipogryfa, mądrzejsza od nauczyciela - proszę Państwa, mowa o **Leyli Belikov**! Mogłoby się wydawać, że wiele takich osób widziała już nasza szkoła - ambitnych, dążących po trupach do celu - jednak poczynania panny Belikov zwracają szczególną uwagę. Ostatnio podczas uczty młoda czarownica została przyłapana na dolewaniu dziwnej substancji do soku **Kazbiela Thundershouta** oraz **Morii Nerios**, którzy są jej największymi rywalami w drodze po zwycięstwo w Rankingu Uczniów. Czy w ten sposób Leyla chce wykończyć konkurencję? Boi się utraty swojej pozycji? A może za tym stoi jakiś inny, ukryty motyw? Czy to możliwe, że panna Belikov jest zazdrosna o romantyczną relację łączącą inteligentnego Testrala z jego mentorem, **dyrektorem Crispinem Stewartem**? Do czego posunie się jeszcze ta dziewczyna, by osiągnąć to, czego chce? Śledźcie uważnie nasz ploteczkowy kącik, będziemy Was informować na bieżąco!

Nasze pomocne skrzaty doniosły nam, że ostatnio w schowku na miotły przy szkolnym stadionie miały miejsce dantejskie sceny. Zastanawiacie się, co takiego tam się wydarzyło? Otóż pomiędzy energiczną, niezłomną promotorką aktywnego trybu życia, **profesor Agnieszką Anderson** oraz poukładaną, pomocną, dobrze wychowaną, świeżo upieczoną absolwentką Akademii, **profesor Isabellą Ballerini**, doszło do kłótni. Ba! Awantury! Nie podejrzewaliśmy tej drugiej o tak ognisty i wybuchowy temperament. O co poszło? Profesor Ballerini, która od tego roku piastuje stanowisko opiekuna pomocniczego Testrali, wzięła sobie do serca swoją rolę i dba o swoich podopiecznych. Gdy pewnego dnia Testralki wróciły zmęczone z cotygodniowego treningu, narzekając na trenerkę, która - rzekomo - "dała im taki wycisk, że nie mają na nic siły i nic im się nie chce", profesor Isabella mocno się zdenerwowała, bo chciała po godzinach ćwiczyć z nimi zaklęcia, na które oni już nie mieli siły. Myślicie sobie: "co za błahy powód!", czyż nie? Może i nieistotny, ale jak długo musiało się to kłębić w na pozór spokojnej nauczycielce? Czy w najbliższym czasie będziemy świadkami kolejnego wybuchu?

Niby tacy niepozorni, niby tacy cichutcy i poukładani, ale gdy świat na nich nie patrzy i przebywają wyłącznie w swoim towarzystwie, to roznosi ich energia i dormitorium wygląda, jakby przeszło po nim tornado. Mowa oczywiście o **Gromoptakach**! Nasz szpieg (tak, mamy ich wszędzie, więc strzeżcie się, bowiem nie znacie dnia i godziny!) wyniuchał, że codziennie po lekcjach w ich wspólnym dormitorium odbywa się mocno zakrapiana i szalona w skutkach impreza. Ponoć, gdy **dyrektor Aria Carter** wpada tam z wizytą kontrolną, to już do innych dormitoriów nie jest w stanie zajrzeć, bo tak ją wyobracają na parkiecie w rytm piosenek Fatalnych Jędz. Czy w murach naszej Akademii dorastają młodzi imprezowicze, bądź też - jak niektórzy ich nazywają - melanżowicze? Czy to odbije się na ich ocenach końcowych? I czy urokowi Gromoptaków ulegają też inni wizytujący dyrektorzy? Będziemy się temu przyglądać!

ZE SKRZACIEJ KUCHNI

BABECZKI BROWNIE Z OWOCAMI

SKŁADNIKI

- 200 g masła
- 100 g czekolady gorzkiej
- 100 g czekolady deserowej
- 3 jajka
- 200 g cukru
- 135 g mąki
- 12 łyżeczki proszku do pieczenia
- ok. 1 szklanki owoców
(np. kilka truskawek + kilkanaście borówek, malin, itp.)

PRZYGOTOWANIE

- Rozgrzej piekarnik do 180 °C. W czasie, gdy piekarnik będzie się nagrzewał, przygotuj około 18 jednorazowych foremek lub wyłóż papierowymi papilotkami formę na muffiny.
- Przygotuj owoce: truskawki umyj, odkrój szypułkę, pokrój na plasterki, borówki i maliny zostaw w całości.
- Masło pokrój w kosteczkę i włóż do rondelka. Dodaj do tego kostki czekolady i na małym ogniu doprowadź do rozpuszczenia. Aby czekolada się nie przypaliła, musisz co chwilę zamieszać w rondelku. Po uzyskaniu jednolitej masy, odstaw z ognia do wystudzenia.
- W misce ubij jajka z cukrem. Dodaj do nich rozpuszczoną czekoladę z masłem i wymieszaj mikserem na gładką masę.
- Dodaj mąkę uprzednio wymieszaną z proszkiem do pieczenia i mieszaj do uzyskania jednolitej konsystencji ciasta.
- Gotowe ciasto wyłóż do foremek (najlepiej za pomocą łyżki, około 3 na porcję). Dodaj do tego owoce według uznania (np. po 1 borówce i 2 plasterkach truskawek lub po 3 maliny).
- Muffinki wstaw do rozgrzanego piekarnika i piecz około 25 minut.

Smacznego!

WAKACYJNY HOROSKOP SYBILLI TRELAWNEY

23.07 – 22.08 LEW
Akademia: Nie przypisuj sobie czyichś zasług! Popularność za wszelką cenę nie prognozuje najlepiej dla Twojej osoby.
Miłość: Nie umawiaj się z Panną, to wróży duże nieporozumienie. Pamiętaj, szczerość to podstawa!
Wakacje: Jako król dżungli, Lew spędza dużą część dnia śpiąc. Lenistwo górą, pozwól sobie na nie!

23.08 – 22.09 PANNA
Akademia: Świetnie sobie radzisz! Bądź dalej taki pracowity i skrupulatny, a daleko zajdziesz!
Miłość: Krótka rada: czekaj. Czekaj, a Twoje uczucia będą traktowane z ostrożnością i wyczuciem.
Wakacje: Nie jesteś urodzonym sportsmenem – wolisz intelektualne i praktyczne zajęcia od bezsensownego ganiania za piłką. Skup się na tym, co przynosi Ci odpoczynek.

23.09 – 22.10 WAGA
Akademia: Twoje manipulacje nic nie dadzą! Bądź ostrożny, bo wielka kłótnia wisi w powietrzu… Odpuść.
Miłość: Fair play! Pogaduszki, wolność i miłość. To Cię czeka, gdy zbliżysz się do kogoś spod znaku Bliźniąt.
Wakacje: Harmonia i pokój są jak zwykle Twoim ideałem. Relaksuj się, póki możesz.

23.10 – 21.11 SKORPION
Akademia: Uważaj na Strzelca, który chce Ci podrzucić kilka kłód pod nogi. Niebawem wszyscy zobaczą Twoją prawdziwą twarz.
Miłość: Szukasz rozrywki? Znajdziesz ją u Lwa. Jednak miłość przyjdzie niespodziewanie, gdy poznasz Pannę!
Wakacje: Przeważnie unikasz urlopów i brania wolnego dnia. Jednak, gdy Cię do tego zmuszą, rozwijasz swoje zainteresowania związane z dociekaniem prawdy. Pobaw się w detektywa.

22.11 – 21.12 STRZELEC
Akademia: Świetnie znosisz porażki, jesteś szczęściarzem, więc nic złego Ci się nie przytrafi w najbliższym czasie.
Miłość: Zakochany nie potrafisz ukryć swoich uczuć. Nie staraj się aż tak, a wszystko pójdzie dobrym torem.
Wakacje: Podróż! To jest to co Cię czeka w wolnej chwili. Najlepiej gdzieś w zgodzie z naturą, wśród zwierząt.

22.12 – 19.01 KOZIOROŻEC

Akademia: Wytrwale dążysz na szczyt i zgłębiasz problemy, które innych by pokonały. Odniesiesz sukces!
Miłość: Nie bój się otworzyć na miłość. Droczenie się z innymi jest przyjemne. Użyj swojego uroku by ukryć zakłopotanie.
Wakacje: Korzystaj z wolnego czasu spędzając go na doskonaleniu się w swoim hobby. Unikaj spotkań towarzyskich.

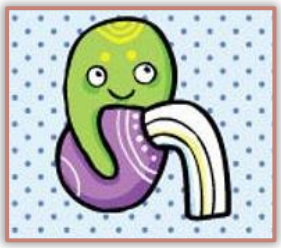

20.01 – 18.02 WODNIK

Akademia: Pewność siebie – tego Ci brakuje, do zdobycia tego, czego pragniesz!
Miłość: Wraz z Panną możesz planować wspólne interesy. Bliźnięta, mają w sobie magiczne „to coś".
Wakacje: Ryzykowne dyscypliny powietrzne są bardziej w Twoim stylu. Najlepiej wychodzi Ci nic nie robienie.

19.02 – 20.03 RYBY

Akademia: Podczas nauki czy egzaminów włącz muzykę. Podejmiesz słuszne decyzje i daleko zajdziesz!
Miłość: Marzący romantyk to Ty! Miej oczy szeroko otwarte, nie daj się oszukać. Na pewno nie wiąż się z Rybami. Dwójka marzycieli to za dużo.
Wakacje: Czas wolny od pracy jest dla Ryb okazją do ucieczki, od przyziemności świata, do krainy, w której mogą realizować swoje marzenia. Jeśli nie w praktyce, to przez film, książkę lub sztukę.

21.03 – 19.04 BARAN

Akademia: Bądź cierpliwy, a Twoja pracowitość zostanie sowicie nagrodzona.
Miłość: Przeciwieństwa się przyciągają, osoba spod znaku Wagi będzie Cię podziwiać, nie pozostań jej dłużny.
Wakacje: Czas wypoczynku wykorzystaj w pełni, skorzystaj ze swojego sprytu, ale uważaj, komu będziesz chciał zaimponować.

20.04 – 20.05 BYK

Akademia: Otwórz się na nowości, a nie będziesz tego żałować. Swoją kreatywnością pomożesz przyjacielowi.
Miłość: Czeka Cię stabilizacja i związek obfity w miłość. Idealnym obszarem poszukiwań będą Raki.
Wakacje: Najszczęśliwszy będziesz poza domem, najlepiej spędź czas w bliskim kontakcie z naturą.

21.05 – 20.06 BLIŹNIĘTA
Akademia: Jesteś osobą wszechstronną i dociekliwą, a to pomoże Ci w wielu dziedzinach nauki i poszerzy Twoje horyzonty.
Miłość: Jesteś osobą wrażliwą, poszukaj dla siebie bratniej duszy. Niebawem pojawi się przy Tobie uroczy Wodnik.
Wakacje: Spotkania towarzyskie będą dla Ciebie idealną formą odpoczynku i relaksu.

21.06 – 22.07 RAK
Akademia: Twoja doskonała pamięć pomoże zdobyć Ci obrany cel! Uważaj na swoją wadę, nie manipuluj ludźmi, a wszystko pójdzie po Twojej myśli.
Miłość: Boisz się wykonać pierwszy krok, ale mimo to poznasz kogoś, kto doceni Twoją kuchnię. Oddania szukaj u Byka.
Wakacje: Okazje towarzyskie, akcje charytatywne i spotkania polityczne to sceneria dla Ciebie. Tak świetnie spędzisz wolny czas.

WIEŚCI ZE ŚWIATA MAGII I RAMESVILLE

17 lipca 2019 roku zakończyła się **IV edycja międzyszkolnego konkursu "ANIMAGUS"** organizowanego przez wybitną transmutolog profesor Amelię Carter. Tegoroczne prace uczestników oceniali sędziowie: profesor Lily Carter-Stewart oraz profesor Mati Levine. Pierwsze miejsce zajęła uczennica Wirtualnego Hogwartu, Sunniva Sorensen, zaraz za nią uplasowała się Anastasia Redbird z Argo Magic School, trzecie miejsce należy do naszego reprezentanta, Kazbiela Thundershouta. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Przez ostatnie tygodnie w niektórych placówkach, odbyły się zakończenia roku. W **Instytucie Magii Knighton** puchar domów wywalczyli Krukoni, w **Hogwarcie HP School** - Puchoni, a **Uniwersytecie Magii i Czarodziejstwa** - Gryfoni. Wszystkim uczniom, którzy zdobyli dyplomy i świadectwa, serdecznie gratulujemy!

Dyrekcja naszej Akademii postanowiła umilić uczniom i nauczycielom wakacyjny czas, dlatego przygotowano **Tydzień Zabaw**. Przez 7 dni mieliśmy szansę, aby zdobyć masę punktów i galeonów, a przede wszystkim mogliśmy świetnie się bawić. Atrakcji było naprawdę wiele, między innymi: ognisko w Zakazanym Lesie czy turnieje wiedzy.

Ostatni weekend był równie owocny w rozrywkę, co cały Tydzień Zabaw. W sobotę odbył się **Turniej Pojedynków**, podczas którego wyłoniono najlepszego władcę różdżki - Morię Nerios. W niedzielę przeprowadzono **Potterville**, quiz sprawdzający wiedzę w trzech kategoriach: wiedza przedmiotowa, uniwersum Harry'ego Pottera, wiedza o Ramesville. Największą wiedzą wykazała się uczennica z domu Hipogryfa, Leyla Belikov. Serdecznie gratulujemy.

ANKIETY

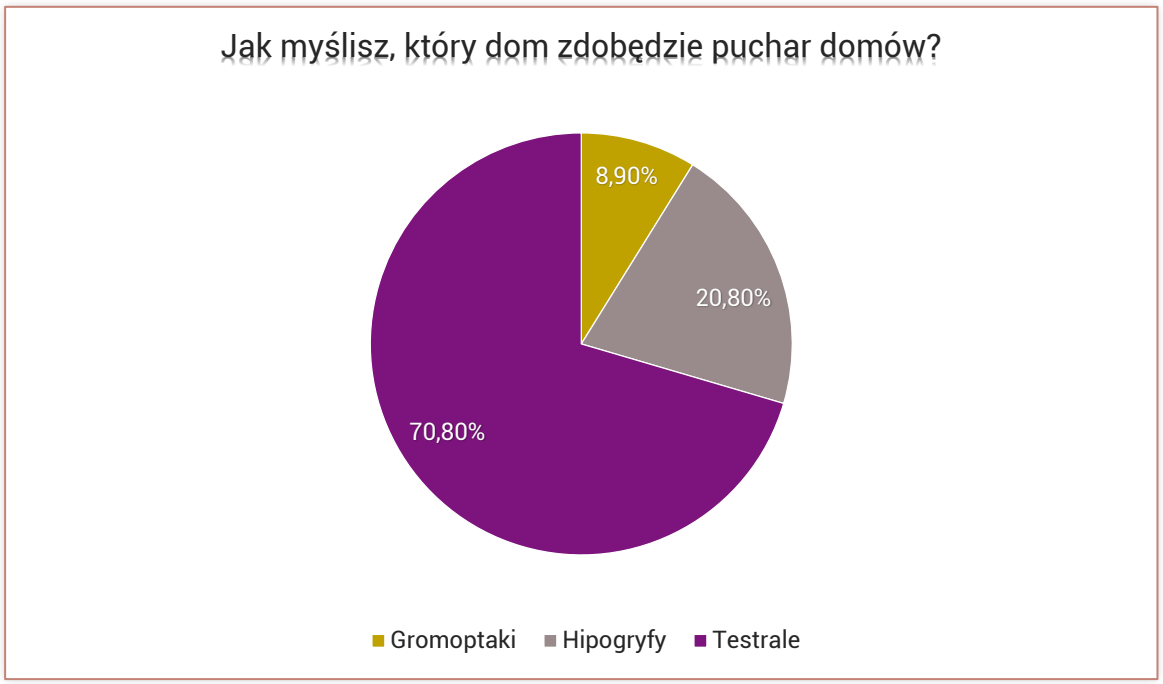
Jak myślisz, który dom zdobędzie puchar domów?
8,90%
20,80%
70,80%
Gromoptaki
Hipogryfy
Testrale

Czy jesteś zadowolony z domu, w którym jesteś?
12,50%
87,50%
Tak
Nie

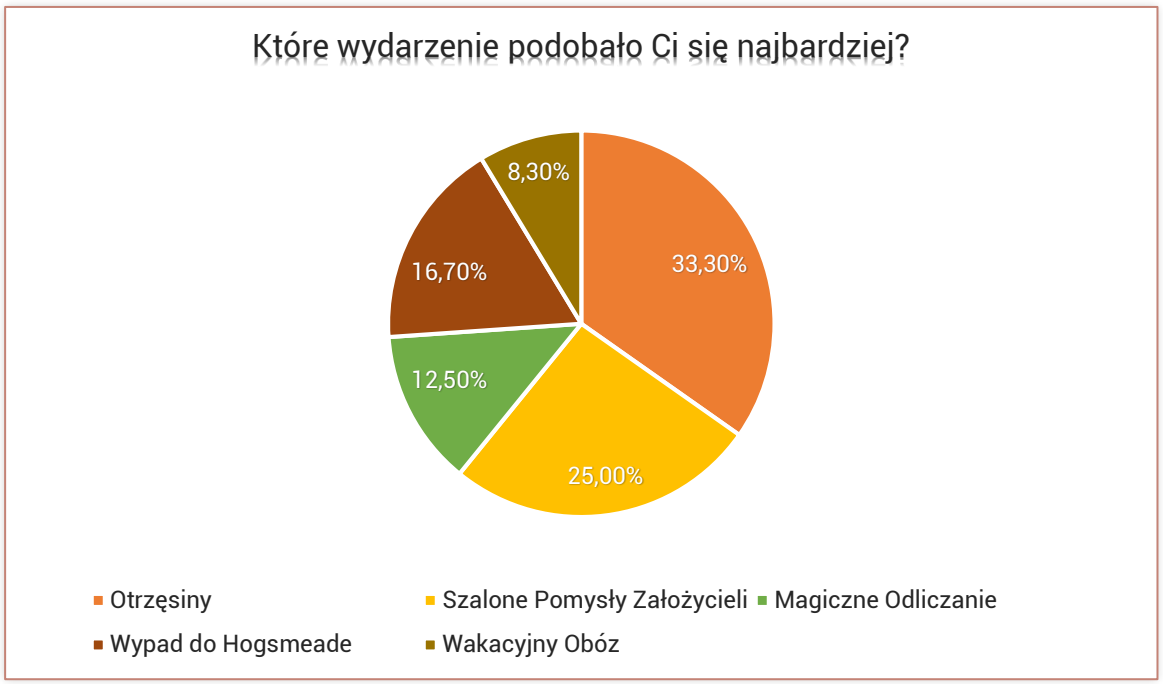
Które wydarzenie podobało Ci się najbardziej?
8,30%
33,30%
16,70%
12,50%
25,00%
Otrzęsiny
Szalone Pomysły Założycieli
Magiczne Odliczanie
Wypad do Hogsmeade
Wakacyjny Obóz

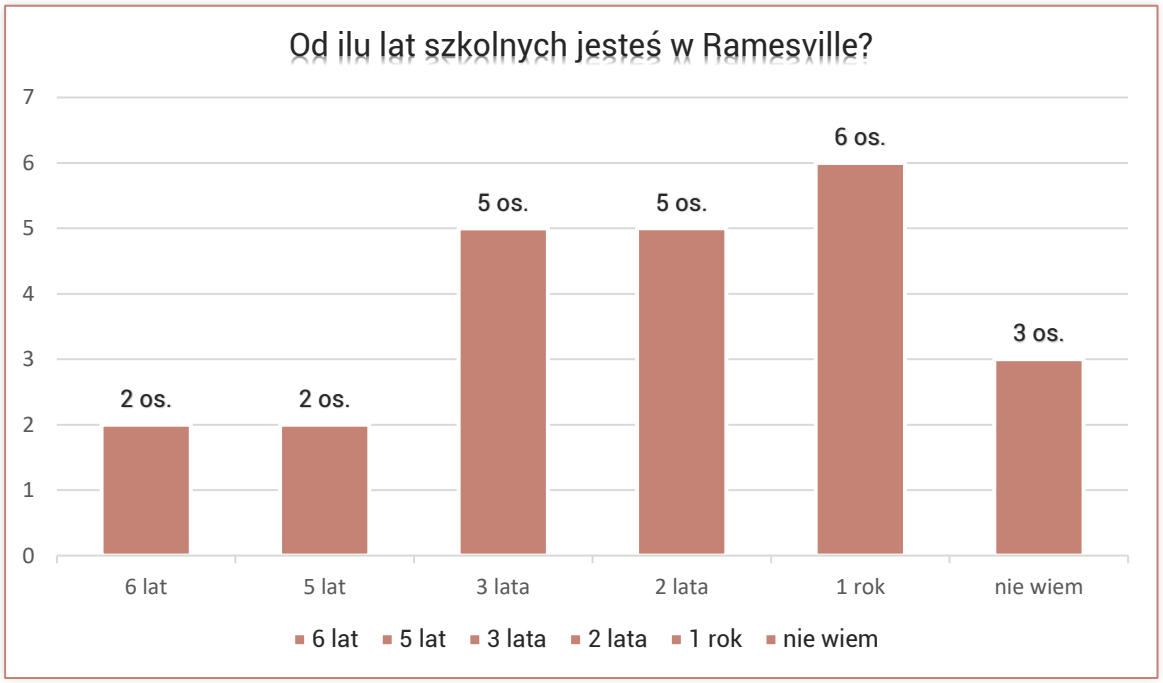
Od ilu lat szkolnych jesteś w Ramesville?
7
6
5
4
3
2
1
0
2 os.
2 os.
5 os.
5 os.
6 os.
3 os.
6 lat
5 lat
3 lata
2 lata
1 rok
nie wiem
6 lat
5 lat
3 lata
2 lata
1 rok
nie wiem

WAKACYJNE PORADY MAGICZNEJ PANI

Nie wiem co zrobić, tak bardzo za kimś tęsknię ale ta osoba niszczy moją psychikę. Należy do tych można powiedzieć "toksycznych" osób. Sporo osób z mojego otoczenia mówi mi, bym dała sobie z nim spokój i naprawdę staram się trzymać ale nie zawsze wychodzi. Wiem, że on dalej mnie lubi i mu zależy w jakiś sposób, tylko on rzadko rozmawia o swoich uczuciach. Mimo, że wiele osób cieszy się z tego, że zerwałam kontakt to ja jednak czuję pustkę, tęsknię za nim. Mam wrócić do rozmów z nim, czy jednak utrzymywać to co obecnie jest, by nie niszczył mnie bardziej?

~ **Księżniczka** *(pisownia oryg.)*

Droga,

Nigdy nie jest idealnie. Z tego, co napisałaś, wywnioskować mogę, że czujesz, jak ta relacja Cię niszczy, ale jej brak robi to samo. Wspomniałaś, że rzadko z nim rozmawiasz o jego uczuciach. Spróbuj to naprawić, zachęć go do tego. Rozmowa jest podstawą każdej relacji, warto rozmawiać. Jednak znajdź złoty środek. Jeżeli rozmowy nie będą przynosić oczekiwanych przez Ciebie rezultatów - odpuść.

Magiczna Pani.

Kochana Magiczna Pani,

Mam koleżankę, która ma koleżankę koleżanki, która bała się tutaj napisać w związku z problemem miłosnym :(Jest zakochana w chłopaku, który ma inną dziewczynę, co robić??

~ **Czarna Mamba** *(pisownia oryg.)*

Czarna Mambo,

Radzę Ci, nie wtykaj nosa w nieswoje sprawy. Nie ma nic gorszego od ludzi, którzy myślą, że mają jakieś święte prawo, aby innym doradzać.

Magiczna Pani.

Zgodzić się, czy się nie zgadzać?

~ **Borzena** *(pisownia oryg.)*

Droga Borzeno,

Świat nie jest tylko biały i czarny, występuje wiele odcieni szarości. Możesz się zgodzić, możesz się nie zgadzać. Możesz też zastosować metodę złotego środka i zgodzić się tylko w pewnej części.

Magiczna Pani.

HUMOR

[20:14:28] **Kylie_Nickolson**: *Bo nadzieja matką głupich, Hope to po angielsku nadzieja, a moja matka to Hope*

[20:17:53] **Kazbiel_Thundershout**: *Wgle, czemu mi nikt nie powiedział, że w weekend*

rozpoczęcie?
[20:17:59] **AriaCarter**: *ej Kaz*
[20:18:04] **Kazbiel_Thundershout**: *ej Ja*
[20:18:05] **AriaCarter**: *w weekend rozpoczęcie*
[20:18:11] **Karoline_Grey**:
[20:18:11] **Kazbiel_Thundershout**: *O, dzięki*

[20:30:08] **Kazbiel_Thundershout**: *Chciałem cię kopnąć.*
[20:30:10] **Kazbiel_Thundershout**: *I tyle.*
[20:30:16] **Leyla_Belikov**: *dyrekcjo*
[20:30:20] **Leyla_Belikov**: *ten zły pan*

[20:30:22] Leyla_Belikov: mnie kopie
[20:31:10] **Crispin_Stewart**: **Nie widzi.**

[21:08:17] **Sam_Clarsson**: *Crispin->Kryszpin->Kryształ->Kryształek*

[21:17:15] **Lily_Carter**: *Nie wyobrażam sobie pisać grubą czcionką*
[21:17:19] **Lily_Carter**: *byłabym grubsza niż normalnie*

[21:27:29] **Amelie_Carter**: *nazwisko Carter to już Powyżej Oczekiwań na świadectwie*
[21:27:38] **Kazbiel_Thundershout**: ***A nie W?***
[21:27:48] **Lily_Carter**: *W jest za nazwisko Carter-Stewart*
[21:27:54] **Kazbiel_Thundershout**: ***[Idzie sobie dodać Carter do nazwiska.]***
[21:28:00] **Kazbiel_Thundershout**: ***[I Stewart też.]***
[21:28:04] **Amelie_Carter**: *za Moore niestety jest spadek xd*
[21:28:15] **Lily_Carter**: *A za Carter-Stewart-Mellark jest się zwolnionym z egzaminów*

[21:24:44] Thomas_Saymon-Skeeter: *ile tu jest pań carter?*
[21:24:57] Crispin_Stewart: *Trzy.*
[21:25:12] Amelie_Carter: *jest moc*

[21:25:13] Lily_Carter: *I wszystkie czystej krwi Carterki*
[21:25:20] Kazbiel_Thundershout: ***Aria, Amelie i..Lily. Mało, więcej trzeba!***

[21:25:29] Crispin_Stewart: *Połkrwi. Amelie jest charłaczką.*
[21:25:33] Amelie_Carter: *...*
[21:25:43] Thomas_Saymon-Skeeter: *boże drogi*
[21:25:43] Amelie_Carter: *lepiej charłaczką niż rudym mugolem ;/*

[21:25:50] Crispin_Stewart:

[22:16:02] Karoline_Grey: *To teraz porozmawiajmy*
[22:16:04] Karoline_Grey: *O...*
[22:16:10] Karoline_Grey: *Agarkach!*
[22:16:14] Carmen_LaBeouf: *Agarkach?*
[22:16:17] Kazbiel_Thundershout: *Agarkach?*
[22:16:19] Karoline_Grey: *Agarkach!*
[22:16:19] Kazbiel_Thundershout: *Że agar?*
[22:16:22] Carmen_LaBeouf: *Co to XD*
[22:16:28] Crispin_Stewart: *Karo uwielbia agarki.*
[22:16:33] Crispin_Stewart: *Szczególnie w nocy.*

[22:16:35] Karoline_Grey: *I to bardzo!*
[22:16:37] Kazbiel_Thundershout: *Emmm*
[22:16:37] Carmen_LaBeouf: *Ale co to są agarki? :V*
[22:16:41] Kazbiel_Thundershout: *Czyli, że agar?*
[22:16:43] Karoline_Grey: *No agarki!*
[22:16:46] Crispin_Stewart: *Ogór!*
[22:16:47] Crispin_Stewart: *XD*
[22:16:50] Carmen_LaBeouf: *Aaaaaa*
[22:16:51] Karoline_Grey: *XDDDDDDDDDDDDDDD*
[22:16:51] Carmen_LaBeouf: *XD*

STREFA ROZRYWKI

Termin nadsyłania prac konkursowych mija 4 sierpnia o godz. 23:59. Odpowiedzi należy wysłać na sowę **amelie.carter.92@gmail.com**. Pamiętajcie, aby podpisać się imieniem, nazwiskiem i domem. Nauczycieli również zachęcam do wzięcia udziału.

KONKURS NR 1

Pierwsze zadanie to **magiczna krzyżówka**. Na podstawie wskazówek należy ją uzupełnić. Za rozwiązanie krzyżówki zdobyć można 30 punktów i tyle samo galeonów. Uwaga! Za krótkie wyjaśnienie hasła zdobyć można dodatkowe 10 punktów i galeonów.

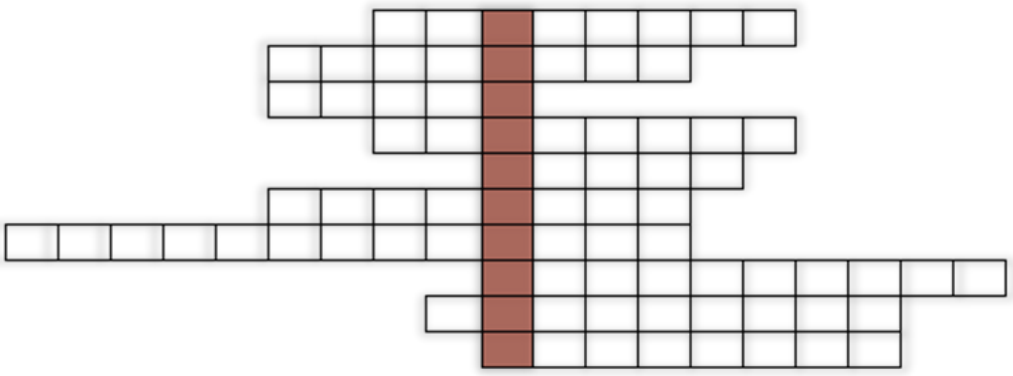

WSKAZÓWKI

1. Ulica Śmiertelnego [...]
2. Jeden z wakacyjnych domów Ramesville.
3. Imię Wybrańca.
4. Magiczna gra w Ramesville, w której uczestnicy wybierają 3 szczęśliwe liczby.
5. [...] Feniksa.
6. Jeden z modeli mioteł.
7. Mała, szklana kula, posiadał taką Neville Longbottom.
8. Magiczna, śmierdząca zabawka, służąca do robienia żartów.
9. Nazwa gazetki w Ramesville.
10. Był nim Krzywołap.

KONKURS NR 2

Drugim zadaniem jest dopasowanie dwóch słów z tabeli obok tak, aby stworzyły magiczny przedmiot.
Za każdy z nich możecie otrzymać po 3 punkty i 3 galeony.

REDAKCJA NEWSVILLE

p.o. Redaktor naczelny

Isaak Gyllenhaal Hargreeves

Redaktor naczelna

Sophie Mellark Poe

Redakcja

prof. **I**sabella **B**allerini

Leyla **B**elikov

dyr. **A**melie **C**arter

dyr. **A**ria **C**arter

prof. **L**ily **C**arter-**S**tewart

Hailee **G**reen

prof. **D**ebora **M**agnael

Moria **N**erios

Kylie **N**ickolson

Rosalia **R**ossard

Emma **S**cott

dyr. **C**rispin **S**tewart

1. RÓŻDŻKA | 2. PELERYNA | 3. TIARA
4. KAMIEŃ | 5. CZARA | 6. KAMIEŃ
7. INSYGNIA | 8. ZMIENIACZ
9. MAPA | 10. ZNICZ

A. PRZYDZIAŁU | B. FILOZOFICZNY
C. OGNIA | D. CZARNA | E. ZŁOTY
F. HUNCWOTÓW | G. WSKRZESZENIA
H. CZASU | I. ŚMIERCI | J. NIEWIDKA